

BRASTY
BRANDED STYLE

SIERPIEŃ 2021

BRASTY MAG

**TOP 10
NAJDZIWNIEJSZYCH
SKŁADNIKÓW PERFUM**

**JAK DOBRAĆ
ODPOWIEDNI KOREKTOR?**

**7 POWODÓW, DLACZEGO
WARTO UŻYWAĆ KREMU
DO OPALANIA**



WSTĘP

Przyszło lato a wraz z nim nowe wydanie BRASTYMAG. Zastanawiasz się pewnie, co przygotowaliśmy tym razem. Znajdziesz tu na przykład zestawienie 10. najdziwniejszych składników perfum. W artykule opisaliśmy osobliwe substancje, których używa się w perfumiarstwie. Poznasz też 7 powodów, dlaczego należy używać kremu do opalania. Panie mogą skorzystać z naszych sposobów, jak wybrać odpowiedni korektor. Nie zapomnieliśmy również o panach, na których czeka artykuł o kosmetykach na lato dla mężczyzn. A spragnionym ekscytujących doznań węchowych przedstawimy nowość z naszego e-shopu, czyli perfumy Armaf. Brzmi zachęcająco? Usiądź więc wygodnie i daj się porwać lekturze

Kilka słów od redakcji

Drodzy Czytelnicy i nasi mili Klienci,
zdążyliście już nacieszyć się latem? W końcu nadszedł czas długo wyczekiwanych urlopów, wczasów za granicą, weekendów w górach i wielu innych przyjemnych sposobów spędzania wolnych dni. Chcemy jeszcze bardziej umilić Wam ten wakacyjny okres i dlatego tradycyjnie przygotowaliśmy letnie wydanie BRASTYMAG. Redaktorzy naszego teamu wybrali kilka najciekawszych pomysłów na artykuły, które znajdziesz w naszym magazynie na www.brasty.pl. Możesz je przeczytać tylko w wersji online BRASTYMAG. Mamy nadzieję, że lektura będzie wciągająca i inspirująca





7 powodów, dlaczego warto używać kremu do opalania

Z pewnością wiesz, że powinno się używać kremu do opalania, ale być może nie znasz wszystkich powodów, dlaczego to tak ważne. W tym artykule wyjaśniamy, czemu krem do opalania powinien być podstawowym wyposażeniem Twojej kosmetyczki. Powiemy też sobie parę słów o tym, jaki krem wybrać i w jaki sposób go nanosić.

Biorąc pod uwagę epokę, w której się urodziłeś, pewnie już udało Ci się zauważyć, jak ważna jest ochrona przed słońcem – szczególnie w przypadku małych dzieci i młodzieży. Bez względu na to, ile masz lat, pewnie też nie chcesz doświadczyć przykrych skutków poparzeń słonecznych, więc bez wnikliwej analizy po prostu używasz tego rodzaju kosmetyków w gorące dni, które spędzasz na świeżym powietrzu. Jednak krem do opalania potrafi o wiele więcej i jest niezbędny do utrzymania zdrowia całego ciała, w tym przede wszystkim zdrowia Twojej skóry.



Kto powinien używać kremu do opalania?

Na to pytanie jest prosta odpowiedź: każdy! Mężczyźni, kobiety oraz dzieci od 6. miesiąca życia codziennie powinni używać kremu do opalania, w tym również Ci, których skóra szybko „łapie” złocistą opaleniznę. Jeśli nie używasz kremu do opalania, bo myślisz, że nie ma takiej potrzeby, to zapamiętaj, że przez cały czas Twoja skóra jest narażona na szkodliwe działanie promieni słonecznych, a nie tylko wtedy, gdy przesadzisz z opalaniem.



Wyjątkiem są dzieci do 6. miesiąca: ich skóra jest bardzo wrażliwa, dlatego w ogóle nie powinny przebywać na słońcu. Lepiej pozostań z niemowlakiem w cieniu i nie zapomnij o odpowiednim ubraniu oraz nakryciu głowy, które ochroni je przed szkodliwym działaniem promieniowania UV.





7 powodów, dlaczego używać kremu do opalania

1. Krem do opalania zmniejsza ryzyko zachorowania na nowotwory skóry. Do trzech najczęstszych rodzajów nowotworów skóry należy rak podstawnokomórkowy skóry, rak płaskonabłonkowy skóry oraz czerniak. Promieniowanie UV jest główną przyczyną tych chorób. Regularna i odpowiednia ochrona przed promieniami słonecznymi pomaga obniżyć ryzyko zachorowania, dlatego kremu do opalania powinno się używać każdego dnia.

2. Krem do opalania przeciwdziała przedwczesnemu starzeniu się. Przyczyny procesu starzenia się możemy podzielić na dwie kategorie: wewnętrzne starzenie się (uwarunkowane czynnikami genetycznymi) oraz zewnętrzne (wywołane chronicznym wystawieniem na działanie promieni słonecznych, zanieczyszczeń, substancji chemicznych i innych szkodliwych czynników środowiskowych). Promieniowanie UV powoduje przedwczesny rozkład kolagenu oraz elastyny w skórze, co skutkuje powstawaniem zmarszczek. Uszkadza też komórki produkujące pigmenty zwane melanocytami, co prowadzi do nadprodukcji melaniny i wywołuje hiperpigmentację. Promieniowanie ultrafioletowe emitowane przez słońce jest przypuszczalnie odpowiedzialne za 90% widocznych oznak starzenia się. Regularne używanie kremu do opalania pozwoli Ci cieszyć się gładką, młodo wyglądającą skórą przez długie lata.



3. Krem do opalania minimalizuje ryzyko hiperpigmentacji. Naturalną reakcją na nadmierne działanie promieni słonecznych jest hiperpigmentacja, czyli powstawanie na skórze ciemnych plam. Spowodowane jest to zmianami w produkcji jej naturalnego barwnika, czyli melaniny. U ludzi o ciemniejszej karnacji występuje większe prawdopodobieństwo hiperpigmentacji.

4. Krem do opalania przeciwdziała powstawaniu stanów zapalnych skóry. Promieniowanie UV uszkadza DNA komórek systemu immunologicznego skóry, co prowadzi do stanów zapalnych oraz powstawania zbyt dużej ilości wolnych rodników. Osłabiona odporność obniża zdolność naszego organizmu do ochrony komórek i zwiększa ryzyko zachorowania na raka skóry oraz wystąpienia innych chorób. System immunologiczny odgrywa więc zasadniczą rolę w naszym organizmie. Dlatego zdrowa skóra to podstawa.



5. Krem do opalania zapobiega wystąpieniu alergii na słońce. Kremy do opalania są szczególnie przydatne w przeciwdziałaniu podrażnieniom wywołanym promieniami słonecznymi u ludzi, których skóra wykazuje zwiększoną wrażliwość na występowanie tego rodzaju dolegliwości. W przypadku chorób, takich jak toczeń i trądzik różowaty wystawienie na działanie promieniowania UV może prowadzić do bolesnych zaczerwienień, oparzeń skóry oraz ogólnego pogorszenia jej kondycji.



6. Krem do opalania chroni przed poparzeniem i udarem słonecznym. Większość ludzi smaruje się kremem, żeby nie doświadczyć przykrych skutków oparzeń. Wiesz, że krem do opalania może też uchronić Cię przed przegrzaniem, a nawet udarem słonecznym? Oznakami udaru są nudności oraz skurcze mięśni. W ekstremalnych przypadkach może dojść do uszkodzenia mózgu. Aby temu zapobiec, zawsze używaj kremu do opalania i przez cały dzień pij dużo wody. Jeśli Twoja skóra przez dłuższy czas była wystawiona na silne słońce, odpuść sobie dalsze opalanie i daj jej odpocząć w cieniu.

7. Krem do opalania chroni przed skutkami zmniejszania się warstwy ozonowej. Warstwa ozonowa jest częścią atmosfery i ochrania Ziemię przed absorpcją niektórych szkodliwych promieni UVB. Niestety, ta warstwa się wyczerpuje, co oznacza, że ekspozycja na promieniowanie wzrasta. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy używać chroniącego naszą skórę kremu do opalania.



ZAKUPOWY PRZEWODNIK PO ŚWIECIE PERFUM ARMAF

Chcesz czasem zerwać z rutyną, nudą i monotonią, żeby spróbować czegoś, czego jeszcze nie znasz, czegoś zupełnie wyjątkowego? Doświadczyć w inny sposób tego, co niezmiennie towarzyszy Ci każdego dnia? Co powiesz więc na wybór nowych perfum?

Perfumy, których używasz, to jeden z najważniejszych aspektów Twojej osobowości. Można nawet powiedzieć, że są częścią Ciebie. Dlatego tak wiele uwagi poświęcasz znalezieniu odpowiedniego dla siebie zapachu.



We współczesnym świecie rządzącym się bezlitosnym prawem rywalizacji wybór charakterystycznych perfum pozwoli Ci być o krok przed innymi – zyskujesz pewność, że jest coś, co Cię wyróżnia i charakteryzuje. Jednak dzisiejszy konsumpcjonizm oraz wszechobecny pośpiech wcale nie ułatwiają sprawy, bo każda nowość maintream'owych marek szybko się rozprzestrzenia oraz równie szybko powszednieje. Dlatego koniecznie musisz poznać jedyne w swoim rodzaju perfumy Armaf.

Jeśli jeszcze nie wiesz, jak pachną perfumy tej marki, najwyższy czas to zmienić. Masz szansę odkryć zupełnie nowy zapach, który stanie się Twoim znakiem rozpoznawczym. Szeroki wachlarz możliwości, jakie oferuje Armaf, pozwoli znaleźć Ci dokładnie to, czego szukasz



Historia marki Armaf jest przykładem wielkiego sukcesu, który osiągnięto dzięki nieustannemu udoskonalaniu swoich produktów, szukaniu innowacyjnych rozwiązań oraz dostosowywaniu się do oczekiwań odbiorców. Dlatego Armaf jest dziś silną i stabilną częścią światowego rynku perfumeryjnego.

Być może zaskoczy Cię fakt, że firma Armaf nie zaczynała od produkcji perfum, choć miała z nimi wiele wspólnego. Można powiedzieć, że zajmowała się raczej ich oprawą, bo tworzyła wysokiej jakości flakony markowych perfum na Środkowym Wschodzie



Na tym jednak nie poprzestano i firma nawiązała współpracę z markami modowymi jako producent perfum, co stało się fundamentem, na którym Armaf mogła zbudować swój późniejszy sukces.

Zdobywając cenne doświadczenie w branży perfumeryjnej nadszedł w końcu czas, aby pójść o krok dalej: Armaf stworzyła i wprowadziła na rynek perfumy sygnowane logo swojej marki

Na początku skupiono się na rynku południowoafrykańskim. W oparciu o bogatą wiedzę na temat perfum i tego, jak skóra eksponuje ich zapach, marka Armaf stworzyła wysokiej klasy słodkie perfumy, które doskonale współgrały z tamtejszym klimatem oraz zapachem ciała charakterystycznym dla ludzi zamieszkujących te tereny.



Perfumy Armaf szybko zdobyły zasłużony rozgłos w Południowej Afryce, co pozwoliło marce zaistnieć także w innych częściach świata – tym razem w Indiach. Wysoka populacja, czyli szerokie grono potencjalnych odbiorców przyczyniło się do osiągnięcia jeszcze większego sukcesu. Armaf stał się rozpoznawalnym w ponad 20. krajach producentem wysokiej jakości perfum również w nowych, świeżych odsłonach.

Zmieniając skład i stężenie tak, aby perfumy jak najlepiej odpowiadały potrzebom rynku, firma Armaf już od ponad dziesięciu lat cieszy się uznaniem na całym świecie jako twórca coraz to nowszych kompozycji zapachowych. Jej historia jest dowodem na to, jak wiele można osiągnąć poprzez umiejętne dostosowanie produktu do konkretnej grupy klientów.

Firma Armaf nie poprzestała na produkcji flakonów. Dokonała czegoś więcej – wypełniła je autentycznymi, dopracowanymi do perfekcji zapachami, których wysoka jakość wcale nie przekłada się na wygórowaną cenę. Dobre perfumy potrafią przywołać miłe wspomnienia oraz sprawić, że pocujemy się szczęśliwi – właśnie taki jest cel marki Armaf.



Armaf Club de Nuit Intense Man

Ten drzewno-korzenny zapach, wprowadzony na rynek w 2015 roku, otwierają tony cytryny, czarnej porzeczki, jabłka, bergamotki i ananasa. Nutę serca tworzy róża, jaśmin oraz brzoza. W podstawie natomiast odkrywamy wanilię, ambre, piżmo i paczuli. Niezwykłe męskie perfumy, które od razu zainteresują Cię swoim niebanalnym aromatem. Taki zapach nie pozwoli Ci pozostać niezauważonym.



TOP 10 NAJDZIWNIEJSZYCH SKŁADNIKÓW PERFUM



W wyścigu o najbardziej urzekające perfumy producenci często nie wahają się sięgać po składniki, które nie przysłyby nam do głowy. Wielu laików nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, co mogą skrywać w sobie kompozycje zapachowe. Dlatego perfumy, które z pozoru pachną „normalnie”, czasem mają naprawdę dziwny skład. Równie dziwne bywają też pomysły perfumiarzy, którzy nie cofną się przed niczym, aby osiągnąć cel. Wybraliśmy dla Was 10 najbardziej osobliwych substancji zapachowych występujących w perfumach. Lepiej usiądź wygodnie, bo ten artykuł może dosłownie zwalić Cię z nóg.

Rozwiejmy najpierw wszelkie wątpliwości odnośnie zastosowania tego rodzaju substancji. Pewnie nie zdziwi Cię, że często wchodzi one w skład tych najbardziej luksusowych perfum, w tym perfum niche. Taka niewielka buteleczka czasem osiąga kosmiczną cenę – a to właśnie za sprawą „specjalnych” składników. Dlatego trudniej dostępne, bo nieprodukowane na masową skalę perfumy niche ze swoimi dopracowanymi flakonami sprawiają, że po ich aplikacji czujesz się naprawdę wyjątkowo. Jakie tajemnice mogą więc skrywać w sobie te i inne znane nam perfumy?



10 najdziwniejszych składników wszech czasów

Odkryj z nami najosobliwsze substancje używane w perfumiarstwie. Kto wie? Być może jedno z takich perfum masz już w swojej kolekcji.

1. Ambra

Nazywana jest również Ambergris lub Ambra szarą. To woskowata substancja, która znajduje się w przewodzie pokarmowym wielorybów. Przypuszcza się, że pomaga im w trawieniu kałamarnic. Ambra uwydatnia woń pozostałych nut oraz sprawia, że zapach dłużej utrzymuje się na skórze. Ma charakterystyczny słodki aromat z wyczuwalną nutą oceanu. Rzekomo ambra miała być użyta w oryginalnym Chanel No. 5..

Obecnie w przeważającym stopniu zastępuje się ją syntetycznymi odpowiednikami, choć w perfumach marek premium nadal możesz spotkać się z prawdziwą ambra. Używa się jej sztucznych ekwiwalentów nie dlatego, że pozyskanie naturalnej ambry w jakikolwiek sposób mogłoby zagrażać zwierzętom, ale ze względu na jej horrendalnie wysoką cenę. Jeden kilogram ambry to koszt rzędu od 26 000 USD. Oczywiście cena waha się w zależności od jakości tej substancji.



Cena jest tak wysoka, ponieważ większość naprawdę wartościowej ambry znajdowana jest przypadkowo na plażach. Jeśli ktoś kiedyś chciałby użyć jej w formie, w jakiej występuje we wnętrzu wieloryba, to nie jest to zbyt dobry pomysł, ponieważ ma niewiarygodnie gryzącą woń. Zanim stanie się składnikiem perfum, musi przez kilka lat pozostać w oceanie, gdzie traci większość swojego odpychającego zapachu i zyskuje lekko kwiatowy aromat. Ambra jest uważana za jedną z najdroższych substancji na świecie.

W przeszłości używano jej również w kuchni. Była przysmakiem króla Karola II, który regularnie jadł na śniadanie jajecznicę z dodatkiem ambry!



2. Cywet

substancja, którą pozyskuje się z gruczołów okołoodbytniczych zwierząt zwanych cywetami. Te ssaki żyją w tropikalnych częściach Azji i Afryki. Cywety znane są też z „produkcji” kawy (zjadane przez nie ziarna przechodzą przewodem pokarmowym zwierzęcia, po czym są wydalane), która jest jedną z najdroższych oraz najbardziej luksusowych na świecie.



Chociaż można go zastąpić syntetycznym odpowiednikiem, do produkcji najbardziej luksusowych perfum wciąż używa się cywetu pochodzenia naturalnego. W czystej postaci ma gryzący zapach, ale po rozcieńczeniu alkoholem zyskuje kwiatowy aromat. Cywet znajdziesz na przykład w damskich perfumach Calvin Klein Obsession.

3. Kastoreum

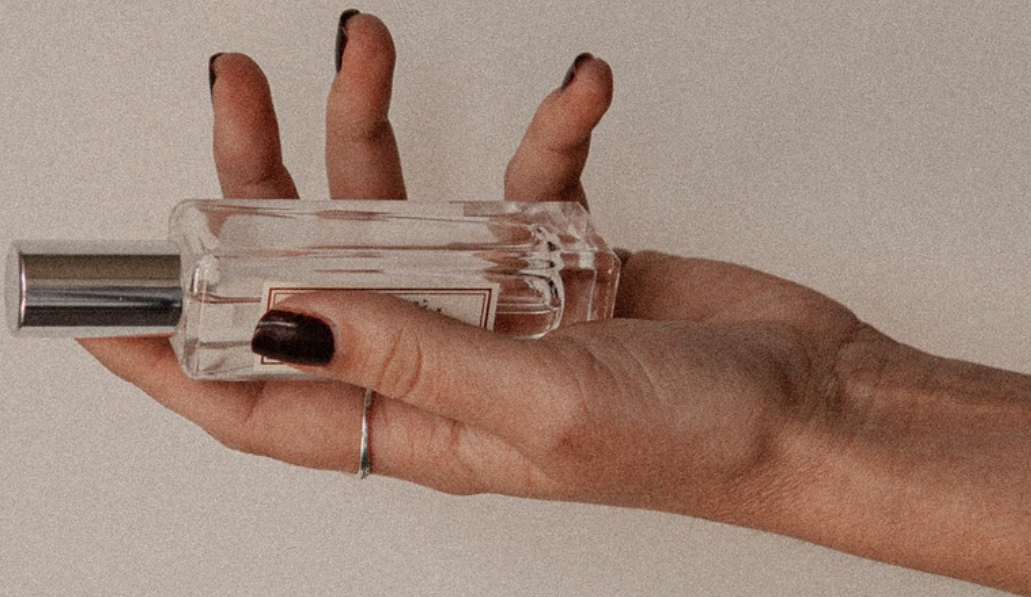
Wanilia jest częstym oraz bardzo lubianym składnikiem wielu popularnych perfum. A czy wiesz, że wydzielina gruczołów skórnych europejskich i kanadyjskich bobrów ma zapach podobny do wanilii? Zwierzęta znaczą w ten sposób terytorium, ale jak widać używają swojej wydzieliny również do produkcji perfum. Kastoreum najczęściej występuje w składzie klasycznych zapachów z wyczuwalnym skórzanym aromatem.

Do końca XVIII wieku za pomocą kastoreum leczono migreny oraz histerie. Obecnie zastępuje się go substancjami syntetycznymi lub hyraceum – skamieniałą mieszką moczu i kału górala przyłaskowego



4. Piżmo

To jeszcze nie koniec historii o wydzielinach zwierząt. Piżmo jest składnikiem pochodzącym z gruczołów zapachowych samca jelenia piżmowego. Niestety, grozi mu wyginięcie, dlatego usilnie pracuje się nad syntetycznymi alternatywami dla piżma. Oryginalna substancja pochodzenia naturalnego jest więc bardzo cenna i rzadka, a pomimo tego nadal używa się jej w perfumiarstwie.



5. Bekon

Może się to wydawać śmieszne, ale kuszący zapach bekonu z kuchni przeniósł się do... perfum. Jego charakterystyczny słony, przydymiony zapach znajdziesz w perfumach Bacon Classic, które zostały wprowadzone na rynek w 2010 roku. Prócz tytułowej woni wyczuwalny jest cedr, grapefruit, pomarańcza, limonka i pieprz. Ostatnimi czasy bekon zaczyna podbijać też łazienki jako zapach żeli pod prysznic





6. Kaktus

Ta kłująca roślina pochodząca z Ameryki przez wieki zdążyła zyskać wiele zastosowań – w kuchni, budownictwie, do produkcji narzędzi, lekarstw oraz w różnego rodzaju rytualnych obrzędach. Dziś ten popularny sukulent ozdabia parapety naszych domów. Wiesz, że używa się go również w perfumiarstwie? Kaktus ma specyficzny trawiasty, zielony zapach, który często bywa składnikiem perfum unisex.

7. Kawior

Prawdziwy kawior, czyli ikrę ryb jesiotrowatych, znajdziemy już nie tylko na talerzach w luksusowych restauracjach, ale również w perfumach premium oraz wodach kolońskich. Produkowany z jajeczek ryb kawior nie ma szczególnie rozpoznawalnego zapachu, a używa się go głównie po to, aby dodać perfumom charakteru. Możesz go spotkać na przykład w Womanity Thierry'ego Muglera.

8. Proch strzelniczy

Znany jest też jako czarny proch. To związek chemiczny, który składa się z siarki, węgla oraz azotanu potasu. Zapach prochu strzelniczego tworzy przydymiony, pieprzowy klimat. Kto by się spodziewał, że ta substancja znajdzie zastosowanie w świecie perfum. Czarny proch jest jedną z nut perfum niche o nazwie Creed Himalaya. Choć pasuje raczej do męskich zapachów, można go odkryć również w perfumach dla kobiet.



9. Skatol

katol to substancja organiczna, która powstaje w wyniku rozkładu białka, a w naturze występuje w odchodach i smołe węglowej. Nawet po rozcieńczeniu skatol okropnie śmierdzi. Pewnie zastanawiasz się, dlaczego coś takiego miałoby być składnikiem perfum. Otóż skatol w niewielkiej ilości występuje też w kwiatach jaśminu czy pomarańczy. Jeśli rozwinięciu takich kwiatowych perfum towarzyszyć będzie odrobina skatolu, kompozycja zyska naturalniejszy zapach. Udowodniono nawet, że skatol ma działanie podobne do serotoniny, dzięki której czujemy się szczęśliwsi i mamy lepsze samopoczucie.



10. Kosmiczna róża

Perska i marokańska róża są naprawdę luksusowe, ale znamy coś o wiele bardziej wyrafinowanego. Poznaj różę z kosmosu! W 1998 roku firma International Flavours & Fragrances umieściła roślinę na wahadłowcu Discovery, aby sprawdzić, czy grawitacja wpływa na zapach jej kwiatów. Jak się okazało, pozyskane pyłki miały bardziej kwiatowy, drzewny, ale zarazem eteryczny aromat. Zapach wykorzystano w znanych orientalnych perfumach Shiseido Zen zamkniętych w futurystycznym flakonie.



JAK DOBRAĆ ODPOWIEDNI KOREKTOR?



Znalezienie doskonałego koloru szminki czy trafienie za pierwszym razem we właściwy odcień podkładu to naprawdę nie lada gratka. Do tego jeszcze przydałby się dobry korektor dobrany do koloru skóry... Czyli mówiąc krótko: czeka Cię naprawdę długa wizyta w drogerii.

Pewnie już wyobrażasz sobie, jak stoisz przed półkami pełnymi zielonych, fioletowych albo pomarańczowych korektorów. A żeby nie było tak łatwo, to są jeszcze te „standardowe” – beżowe lub brązowe, jedne w sztyfcie, inne płynne, kryjące lub lekkie na lato. Jak się w tym odnaleźć? Zaczynasz mieć wątpliwości, czy w ogóle warto poświęcać temu uwagę i dociekać, do czego służy każdy z nich? Szczerze odpowiadamy, że warto!



Wszystkie od czasu do czasu doświadczamy takich dni, kiedy nasza skóra nie wygląda doskonale. Bez względu na to, czy chodzi o młodzieńczy trądzik, który z upływem lat jakoś wciąż nie chce się z Tobą rozstać, czy też o skutki nieprzespanej nocy w formie widocznych cieni pod oczami, wiadomo, że w takim stanie nie chcesz wyjść z domu. Wtedy do gry wchodzi korektory. Skorygowanie kolorytu cery działa jak filtr: pomoże Ci ukryć przebarwienia, wypryski, podkrążone oczy i wiele innych niedoskonałości, które mogą pojawić na skórze. Niektóre korektory skutecznie zakryją tatuaż, optycznie zmniejszą nos, wykonturują twarz, czy uwydatnią kości policzkowe.



Jak osiąść przydatną umiejętność posługiwania się korektorem? Cały sekret tkwi w wyborze odpowiedniego produktu. Nie jest to takie trudne, bo wystarczy zrozumieć podstawy teorii barw i w ten sposób określić, który z nich poradzi sobie z Twoim problemem. W tym artykule oprowadzimy Cię po świecie korektorów, więc gdy przeczytasz już ostatnie zdanie, będziesz doskonale zorientowana w temacie.





Wybierz właściwy kolor

W końcu przyda Ci się na coś wiedza wyniesiona z lekcji plastyki. Teoria barw mówi, że kolory komplementarne, czyli dwie jakiegokolwiek barwy, które leżą dokładnie naprzeciw siebie na kole kolorów, dopełniają się do achromatyczności, a mówiąc kolokwialnie: jedna neutralizuje drugą. Ta sama zasada obowiązuje też w makijażu. Na przykład zielony jest komplementarny wobec czerwonego, więc jeśli chcesz zakryć trądzik różowaty lub czerwoną krostę, Twoim najlepszym przyjacielem będzie właśnie zielony korektor. Sama widzisz, jakie to proste!





Jakie są najpopularniejsze kolory korektorów i jak je stosować?

Zielony korektor

- Maskuje zaczerwienienia, stany zapalne i trądzik różowaty
Jak już wspomnieliśmy, na kole kolorów zielony leży naprzeciwko czerwonego, dlatego doskonale zakryje każdego rodzaju zaczerwienienia na twarzy w formie wyprysków czy blizn po trądziku. Jeśli zmagasz się z trądzikiem różowatym, cienka warstwa zielonego korektora pomoże Ci zamaskować te miejsca i przygotować równomierną bazę pod makijaż.

Pomarańczowy korektor

- Ukryje cienie pod oczami u osób ze śniadą cerą
Pomarańczowy umiejscowiony jest naprzeciwko niebieskiego. Jeśli masz ciemniejszą karnację z niebieskawymi podkówkami pod oczami, pomarańczowy korektor pomoże Ci je zamaskować. Osoby o jaśniejszej skórze powinny raczej unikać tego koloru i użyć korektora w odcieniu brzoskwiniowym (bardziej zbliżonym do różowego).



Różowy korektor

- Dla osób o jaśniejszej karnacji, które mają ciemne cienie pod oczami

Ma takie samo zastosowanie, jak pomarańczowy korektor. Różowy kolor o łososiowym lub brzoskwiniowym odcieniu jest połączeniem czerwonego, pomarańczowego i żółtego. Dlatego, że te kolory są naprzeciw zielonego, niebieskiego oraz fioletowego, różowy korektor zakryje ciemniejsze miejsca pod oczami u osób o jasnej skórze.



Żółty korektor

- Maskuje ciemnofioletowe sińce, żyłki oraz cienie pod oczami
Żółty korektor pomoże Ci ukryć każdą niedoskonałość, która ma kolor zbliżony do fioletowego. Zamaskuje różnego rodzaju sińce, widoczne żyłki czy też efekt podkrążonych oczu.

Fioletowy korektor

- Przeznaczony do matowej skóry o żółtawym odcieniu
Fioletowy kolor to najlepszy wybór w przypadku, gdy Twoja skóra ma żółtawy odcień i chcesz ją rozjaśnić. Jeśli naniesiesz cienką warstwę na twarz, zneutralizujesz żółte tony, a całość nabierze blasku.





Wybierz konsystencję

Wiemy już, jak rozeznaczyć się w kolorach korektorów, dlatego nadszedł czas, żeby pójść o krok dalej i zastanowić się, czy wybrać kosmetyk w sztyfcie, kremie, kompakcie czy płynie. Konsystencja jest tak samo ważna, jak kolor, więc lepiej nie bagatelizuj tej kwestii.

Mamy dla Ciebie kilka wskazówek, dzięki którym możesz poeksperymentować z różnymi rodzajami korektorów oraz technik aplikacji, żeby znaleźć te odpowiednie dla siebie. Oczywiście dla ułatwienia możesz też inspirować się radami wizażystów lub tutorialami na YouTube.

Najpierw określ, jaki masz rodzaj cery oraz jakie niedoskonałości chcesz ukryć. Jeśli Twoja skóra jest sucha, nie używaj korektora matującego, który wizualnie tylko spotęguje tę przypadłość. Jeśli natomiast masz skórę tłustą z rozszerzonymi porami, lepiej stroń od korektorów w kremie i sztyfcie, ponieważ mają one tendencję do zatykania porów i tym samym uwydatniania tego rodzaju mankamentów urody. Pewnie są to dla Ciebie oczywiste rzeczy, ale nawet nie wiesz, jak łatwo można się przyzwyczaić do używania źle dobranych kosmetyków.



Aby skóra wyglądała na bardziej równomierną, przy niewielkich zmianach koloru wystarczy lekko lub średnio kryjący korektor. Dla miejsc pod oczami wybierz odcień, który jest o jeden albo dwa tony jaśniejszy niż Twoja skóra. Jeśli użyjesz zbyt jasnego korektora, co prawda ukryjesz cienie, ale miejsca pod oczami będą nienaturalnie jasne.

Kolor korektora powinien być jak najbardziej zbliżony do koloru Twojej skóry. Z takiego rodzaju kosmetykami lepiej nie przesadzać, bo zamiast poprawić wygląd skóry sprawisz, że twarz będzie wyglądała jak maska.



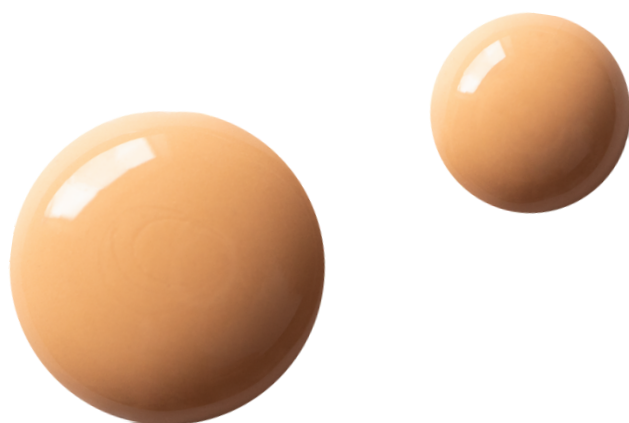
Rodzaje korektorów ze względu na ich konsystencję

Korektor w płynie

- Przeznaczony do normalnej, mieszanej, tłustej i wrażliwej skóry
- Jest dostępny w wariantach od lekkich aż po mocno kryjące
- Sprawia, że Twoja skóra będzie aksamitna, matowa, efektownie rozświetlona lub promiennie jasna



Korektor w płynie to najbardziej uniwersalny rodzaj korektora, ponieważ jest przeznaczony do wszystkich typów cery, a w zależności od potrzeb możesz wybrać odpowiedni dla siebie stopień krycia niedoskonałości. Łatwo się go nanosi – zazwyczaj za pomocą aplikatora zakończonego gąbeczką lub specjalnego pędzelka. Korektor w płynie świetnie radzi sobie z maskowaniem wyprysków, bo jest lekki i nie zatyka porów, jak na przykład korektor w kremie.



Chcesz ukryć zmarszczki? Również sięgnij po korektor w płynie. Dzięki swojej lekkiej formule dobrze utrzymuje się na skórze, więc mało prawdopodobnie (choć możliwe), że w trakcie dnia spłynie poniżej linii zmarszczek. Pamiętaj, że korektory matujące są trwalsze niż te wygładzające.

Korektor w płynie dający efekt jedwabistego wykończenia może przemieszczać się na skórze. Nie kryje tak dobrze, ale właśnie dlatego zapewni Ci naturalny wygląd – w szczególności jeśli chodzi o suche partie twarzy. Rozświetlającego korektora w płynie natomiast najlepiej jest używać pod oczy, ponieważ doda skórze delikatnego blasku. Tylko uważaj z ilością nakładanego kosmetyku, żeby pod oczami nie powstały jasne księżyce.





Korektor w sztyfcie

- Przeznaczony do normalniej, suchej i wrażliwej skóry
- Do wyboru są korektory od średnich aż po mocno kryjące
- Dostępny w wariantach ekstremalnie matujących lub dających efekt jedwabistocie gładkiej skóry

Korektory w sztyfcie mają bardziej stałą konsystencję niż te płynne, ale dzięki praktycznemu opakowaniu są niezwykle łatwe w użyciu. Wystarczy nanieść go punktowo lub zrobić kreskę, a następnie delikatnie wklepać kosmetyk w skórę palcami albo też użyć w tym celu pędzelka do korektora. Często są wysoko napigmentowane, więc poziom krycia jest bardziej niż zadowalający.

Trzeba jednak pamiętać, że substancje, które utrzymują korektor w kształcie sztyftu, mogą niestety zatykać pory. Dlatego nie powinno się go używać do cery tłustej i mieszanej.



Korektor w kremie

- Przeznaczony do normalnej, suchej, mieszanej i wrażliwej skóry
- Do wyboru są korektory od średnich aż po mocno kryjące
- Sprawia, że skóra wygląda gładko i aksamitnie

Korektor w kremie zapewnia krycie na poziomie od średniego do bardzo mocnego. Jego opakowanie przypomina słoiczek z tradycyjnym kremem, ale występuje też w innych formach. Korektor w kremie skutecznie maskuje ciemne podkółki pod oczami oraz wyraźniejsze przebarwienia na skórze.

Kremowe korektory są dość „śliskie”, więc nanoś je punktowo na wybrane miejsca a następnie wklepuj w skórę opuszkami palców, gąbką lub specjalnym, przeznaczonym do tego pędzelkiem. Nadmiar nałożonego korektora o gęstej konsystencji może osadzać się zmarszczkach i uwydatniać je. Dlatego usuń go delikatnie przykładając chusteczkę, a następnie utrwal makijaż cienką warstwą pudru.



Jak nakładać korektor?

Bez względu na rodzaj korektora, który wybierzesz, zawsze obowiązują te same techniki jego aplikacji. Każdy typ cery wymaga wcześniejszego użycia kremu. Wystarczy cienka warstwa lekkiego kremu tak, aby naniesiony makijaż spłynął po nim w ciągu dnia. Polecamy zaopatrzyć się też w wydłużający efekt makijażu, wygładzający pory i delikatne zmarszczki primer, czyli bazę.

Jest wiele zwolenniczek kolejności, w której najpierw nakłada się korektor, a dopiero później podkład, podczas gdy niektóre z Was pewnie robią to odwrotnie. Tak naprawdę nie ma to znaczenia.

Nanieś korektor czystym opuszką palca na miejsce, które chcesz zakryć i wklep kosmetyk w skórę. Możesz też użyć gąbeczki lub pędzelka - delikatnie, miejsce po miejscu wklepuj korektor aż do momentu, gdy będzie on niewidoczny. W efekcie nie powinno być różnicy w kolorze pomiędzy tym miejscem a skórą wokół niego.

Płynnych i kremowych produktów do makijażu nie powinno się aplikować na sypką bazę. Mogłyby w ten sposób powstać na skórze nieestetyczne plamy. Dlatego tego rodzaju kosmetyków używaj przed nałożeniem pudru lub mineralnego podkładu w proszku.

Gdy tylko nanieś korektor, utrwal efekt sypkim pudrem lub pudrem w kamieniu. Korektor matujący nie wymaga użycia pudru. Najlepiej, jeśli trochę poeksperymentujesz i sama sprawdzisz, jak tego rodzaju produkty utrzymują się na Twojej skórze oraz co trzeba zrobić, żeby wyglądać jak najlepiej.



Jeśli czujesz potrzebę zastosowania korektora pod oczy, spróbuj wybrać ten o właściwościach rozświetlających lub dodać nieco specjalnego rozświetlacza do korektora, którego normalnie używasz. Dzięki temu nie tylko skutecznie zamaskujesz podkrążone oczy, ale też nadasz twarzy świeżego wyrazu.



Co robić, a czego lepiej unikać? Kilka podstawowych wskazówek, jak używać korektora

- Wybierz odpowiedni dla swojej skóry kolor. Skuteczność korektorów w różnych kolorach w dużej mierze zależy od wyboru właściwego odcienia. Pamiętaj, że pomarańczowy jest przeznaczony do śniadej skóry, brzoskwiniowy natomiast do jasnej.
- Zawsze nanoś cienką warstwę korektora! Jeśli przesadzisz z ilością kosmetyku, makijaż tylko uwydatni miejsca, które chcesz ukryć.
- Nie stosuj kolorów, których nie potrzebujesz. Kolorowe korektory są przeznaczone do użycia tylko w przypadku naprawdę widocznych niedoskonałości. Do tych mniej rzucających się w oczy w zupełności wystarczy Ci tradycyjny korektor.
- Do naniesienia korektora użyj gąbki do makijażu, opuszków palców lub pędzelka. Wklepuj go tylko w wybrane miejsca. Nie rozcieraj korektora po całej twarzy, żeby nie przesunąć pigmentów na niewłaściwe miejsca, bo wtedy cała Twoja praca poszłaby na marne.
- Pamiętaj, że makijaż ma za zadanie poprawić wygląd skóry, a nie całkowicie ją zakryć i zmienić! Używaj korektora korygującego tylko, jeśli jest to naprawdę potrzebne. Nigdy nie zapominaj, że najpiękniejszy wygląd to ten naturalny!





NA ZAKOŃCZENIE

Jeśli jesteś już tutaj, to właśnie kończysz czytanie tegorocznego letniego BRASTYMAG, dlatego chcielibyśmy podziękować Ci za Twój czas i uwagę. Cieszy nas, że lubisz BRASTYMAG, więc powoli przygotowujemy kolejne wydanie, a w nim... Nie będziemy psuć niespodzianki, ale na pewno znów będzie ciekawie.